

### [Akceptuję](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)  
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)  
[.net](#)  
[Innowacje](#)  
[Nauka](#)  
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się



- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Edukacja](#)

## Projekt ustawy reformy akademii jest gotowy

**Szybkie przeprowadzenie reformy Polskiej Akademii Nauk to nasz priorytet: oznacza możliwość szerszego pozyskiwania funduszy, dostęp do środków z KPO i pozwoli na wewnętrzne uporządkowanie. Projekt ustawy z tym związany jest dawno gotowy; chcemy z nim znów trafić do posłów i ministerstwa - powiedział serwisowi Nauka w Polsce prof. Marek Konarzewski, prezes PAN.**

**Nauka w Polsce:** Znajdujemy się w ciekawym momencie: od roku pełni pan funkcję prezesa Polskiej Akademii Nauk. Od 9 miesięcy w MEiN leży projekt ustawy, która ma PAN zreformować. A po trzech latach ze stanowisko ministra edukacji i nauki odszedł Przemysław Czarnek, resort zaś przejął Dariusz Wieczorek - polityk innej partii, zapewne o innych priorytetach i podejściu do systemu. Co to

wszystko oznacza dla PAN i jak przekłada się na najważniejsze plany akademii?

**Prof. Marek Konarzewski:** Absolutnie zasadniczą kwestią jest szybkie przeprowadzenie reformy Polskiej Akademii Nauk, rozumianej jako nowa ustawa o PAN. Projekt takiej ustawy powstał w akademii, złożyliśmy go do Ministra Edukacji i Nauki 30 marca 2023 roku. Minęło sporo czasu, a temat jakby ucichł. Wiemy też, że nad alternatywną ustawą o PAN pracował zespół ministra Czarnka. Żadne z tych działań nie dało jednak rezultatów w postaci projektu ustawy, który byłby przedłożony w Sejmie.

Miałem już okazję do krótkiej rozmowy z min. Dariuszem Wieczorkiem - tuż po tym, jak został przedstawiony przez prezesa Rady Ministrów. W pierwszych słowach, skierowanych do pana ministra, poza gratulacjami, powiedziałem, że będę oczekiwał szybkiego procedowania ustawy. I że bardzo go proszę, by ministerstwo - jako mające uprawnienia ustawodawcze - tym projektem się zajęło.

To jeden z najważniejszych tematów. Nie osiągniemy jednak celu bez wsparcia parlamentarzystów i bez przekonania ich do przyjęcia szybkiej ścieżki ustawowej. Dlatego chcemy dotrzeć do decydentów, od których zależy tempo tego procesu. Jestem umówiony na spotkania z panią posłanką Krystyną Szumilas, przewodniczącą Sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, z Katarzyną Lubnauer i innymi posłami.

**NwP:** Procedowanie ustawy jest więc dla akademii priorytetem.

**M.K.:** Tak, z dwóch powodów. Jeden jest bardziej ogólny: reforma PAN jest wpisana jako kamień milowy, umożliwiający akademii dostęp do środków z Krajowego Planu Odbudowy (KPO).

Natomiast wewnątrz bardzo istotne jest uporządkowanie akademii pod względem instytucjonalnym i oparcie działań na ustawie, która rozwiąże nasze strukturalne dolegliwości. Do najważniejszych zmian przewidzianych w projekcie należy sprzęgnięcie instytucjonalne instytutów PAN z korporacją akademii - czyli z 350 naukowcami, którzy stanowią o wartości Akademii w sensie indywidualnym. Do tej pory te dwa filary akademii funkcjonowały dość niezależnie od siebie. Bardzo nam zależy na tym, żeby je ze sobą sprząc w działaniu. Jest to potrzebne, o czym świadczą choćby następstwa wypowiedzi prof. Barbary Engelking (kierowniczki Centrum Badań nad Zagładą Żydów Instytutu Filozofii i Socjologii PAN. Jej wypowiedzi nt. Żydów, Niemców, Polaków i szmalcownictwa wywołały oburzenie ministra Czarnka, który zapowiedział, że będzie "rewidował decyzje finansowe" i że "nie będzie finansował na większą skalę instytutu, który utrzymuje tego rodzaju ludzi, którzy po prostu obrażają Polaków" - PAP). Te wydarzenia pokazały, że PAN jako wspólnota korporacji i instytutów będzie w stanie wyjść z podobnych opresji obronną ręką. A nie możemy wykluczyć, że podobna sytuacja nie przydarzy się w przyszłości.

Proponowana ustawa otwiera też nowe możliwości szerszego pozyskiwania funduszy. Pod rządami obecnej ustawy zarówno kancelaria akademii, jak i część jednostek akademii nie ma możliwości aplikowania o projekty unijne i krajowe. My tę możliwość otwieramy.

Przez ten rok, kiedy spotykałem się z decydentami, słyszałem często: proszę zreformować akademię, wtedy my zwiększymy finansowanie. Ja chcę ten warunek - sformułowany w takim osądzie - wreszcie zniwelować. Chcemy zreformować akademię i będziemy oczekiwali, że wówczas wreszcie uzyskamy fundusze, które pozwolą nam nie tylko z trudem trwać, ale i rozwijać się, stosownie do potencjału naukowego, jakim dysponują instytuty akademii.

Z projektem chcemy więc trafić do decydentów, ministerstwa i posłów. To będzie punkt wyjścia. Przyjmuję do wiadomości, że w procesie legislacyjnym ta ustawa będzie się zmieniać - ale myślę, że

jako bardzo mocna propozycja, przedyskutowana w obrębie akademii. Bo przypomnę, że mimo krótkiego czasu prac umożliwiliśmy członkom korporacji zgłaszanie uwag do projektu ustawy. Uwzględniliśmy istotną część zgłoszonych uwag, około 200.

**NwP:** Załóżmy, że ustawa zostanie szybko uchwalona. Jak ocenia pan szanse na sprawne wdrożenie reformy PAN? Środowisko akademii deklaruje chęć zmian, ale praktyka pokazuje, że żadne środowisko nie lubi, kiedy się je reformuje.

**M.K:** W ciągu roku doświadczyłem tego, jak trudno jest wprowadzić zmiany w akademii. Ale większość zmian proponowanych w projekcie jest niekontrowersyjna - choćby powołanie Zgromadzenia Dyrektorów Instytutów PAN, które ma więcej, niż głos opiniotwórczy i opiniodawczy - jak do tej pory. Dyrektorzy instytutów będą też zaproszeni do współuczestniczenia w zarządzaniu akademią. Z drugiej strony dyrektorzy będą musieli dopuścić głos korporacji PAN nie tylko jako głos rekomendacji, ale również jako głos twardych oczekiwań w zakresie kierowania instytutami. Tak dzieje się w instytucjach światowych. Instytuty naukowe nie mogą być całkowicie samorządne i wolne od audytu merytorycznego.

**NwP:** Od kilku miesięcy w MEiN czeka [drugi projekt ustawy o PAN](#), przygotowany przez zespół na wniosek b. ministra nauki Przemysława Czarnka. Czy to w ogóle aktualny temat?

**M.K:** Nie wiem. Ja tego projektu nie widziałem. Swego czasu zostałem zaproszony przez członków zespołu ministra, który miał ten projekt przygotować. Wiem, że zespół zakończył pracę. Czyli rozumiem, że był jakiś efekt tej pracy. Ale nie miałem możliwości zapoznania się z jej efektem, czyli - jak rozumiem - projektem ustawy.

**NwP:** Reforma PAN jest wymieniana przez decydentów jako warunek poprawy finansowania akademii. Jednocześnie temat finansowania nauki właściwie nie przewijał się w kampanii wyborczej. Zmiana rządu to dobry moment, żeby mówić o finansowych potrzebach, oczekiwaniach i perspektywach.

**M.K:** Szacujemy, że minimalna kwota, niezbędna do finansowania instytutów PAN w 2024 roku, wynosi co najmniej 180 mln zł. Taki poziom finansowania pozwoli utrzymać status quo - to znaczy taki, aby nie dochodziło do degradacji substancji całego zaplecza instytutów, i aby nie uciekali nam pracownicy. Nie mówię o kosztach kancelarii akademii; to osobny temat.

Owszem, wiele instytutów występowało indywidualnie o finansowanie swoich projektów, które jednak nie uzyskały aprobaty ministerstwa. Jednak część istotnych dla nas projektów ruszyła z miejsca, jak choćby projekt budowy statku badawczego. Premier Mateusz Morawiecki przeznaczył na to 80 mln zł w obligacjach. Niektóre bardzo pozytywne ruchy i decyzje finansowe ze strony poprzedniej władzy miały miejsce.

Wracając do instytutów - przypomnę, że mimo wielu monitów MEiN nie uznał potrzeby dofinansowania nowo powstałego Międzynarodowego Instytutu Mechanizmów i Maszyn Molekularnych PAN (IMol PAN). Chodzi o kilka milionów złotych. Nie mogliśmy się doprosić w ministerstwie podjęcia decyzji, która by ustabilizowała finansowanie tego instytutu na minimalnym poziomie.

Mamy też inne potrzeby, których nie zaadresujemy z naszego skromnego budżetu. Borykamy się np. z rosnącym problemem utrzymania zabytkowych budynków. PAN posiada pałac i piękne założenie dworskie w Jabłonnej. Zostaliśmy wezwani przez Mazowieckiego Konserwatora Zabytków do natychmiastowego podjęcia działań naprawczych tych budynków, co wymaga co najmniej 30 mln złotych. A przypomnę, że cały budżet kancelarii PAN, z którego powinniśmy to zapłacić, wynosi na

2024 rok 118 mln zł. Co najmniej 60 mln zł będziemy też potrzebowali, żeby wyremontować budynki na Skarpie, w których mieści się Muzeum Ziemi. Adresatem problemów z remontami zabytkowych budynków powinno być przede wszystkim Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Prowadziłem z nimi rozmowy, ale nie ma możliwości uzyskania środków na ten cel. Ministerstwo Nauki też nie chce pomóc, co rozumiem, bo przecież nie na to ma budżet, by wspomagać konserwację zabytków.

**NwP:** Na początku urzędowania na stanowisku premiera Donald Tusk zapowiedział wzrost pensji w sferze budżetowej o 20 proc. i wzrost pensji nauczycieli o 30 proc. Nowy minister nauki potwierdził zaś, że nauczyciele akademicki mogą liczyć od stycznia na 30-procentową podwyżkę. Czy to dobre wiadomości również dla PAN?

**M.K:** Będziemy czujnie nasłuchiwać, czy zapowiedź podwyżek dotyczy tylko nauczycieli akademickich, czy całego środowiska naukowców. A co z pracownikami nienaukowymi, którzy stanowią dużą część kadry pracowniczej instytutów naukowych? Tego na razie nie wiemy.

Źródło: pap.pl

<http://laboratoria.net/edukacja/32046.html>

**Informacje dnia:** [W Polsce żyje miasto ludzi uratowanych dzięki przeszczepom szpiku](#) [Popularny lek na tarczycę może mieć związek z zanikiem kości](#) [W ostatnich 60 latach światowa produkcja żywności stale rosła](#) [Sztuczna inteligencja niesie zagrożenia dla rynku pracy](#) [Program naprawczy dla NCBR IChF PAN z grantem KE](#) [W Polsce żyje miasto ludzi uratowanych dzięki przeszczepom szpiku](#) [Popularny lek na tarczycę może mieć związek z zanikiem kości](#) [W ostatnich 60 latach światowa produkcja żywności stale rosła](#) [Sztuczna inteligencja niesie zagrożenia dla rynku pracy](#) [Program naprawczy dla NCBR IChF PAN z grantem KE](#)

**Partnerzy**